Cena egz. 10 gr.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek 14 lipca 1936 r. | Nr. 190

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi tragicznie zmarłemu

ś. p. dr-wi

**WIKTOROWI GOSIEWSKIEMU**

oraz tym, którzy okazali nam tyle serdecznego współczucia i szczerej życzliwości w ciężkim smutku składamy niniejszym z głębi serca płynące podziękowanie

**Żona, córka, syn i rodzina.**

Wielebnemu Duchowieństwu z WKs. Szambelanem Golą i WKs Kanonikiem Raczyńskim na czele p. Dyrektorowi Malplat, p. Inż. Br. Pawłowskiemu za zajęcie się przygotowaniami pogrzebowemi, pp. Członkom Dyrekcji, Naczelnikom Wydziałów, urzędniczkom i urzędnikom T-wa Sosnowieckiego, Dyrekcji i biuru Izby Przemysłowo-Handlowej, krewnym, kolegom, przyjaciołom i znajomym, wykonawcom pieśń religijnych, górnikom kop. „Mortimer", orkiestrze kop. „Nawka". T-wu Gimnastycznemu „Sokół" w Zagórzu, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim zwłokom

**ś. p. BRONISŁAWA GADOMSKIEGO,**

bądź zechcieli przesłać wyrazy współczucia — składa szczere z głębi stroskanych serc płynące podziękowania

**STANISŁAW GADOMSKI Z RODZINĄ.**

Zagórze-Dworzec, 11 lipca 1936 r.

# Jan Kiepura na dworcu w Sosnowcu

## zatrzymał się w przejeździe zagranicę

Wczoraj o godz. 20 otrzymaliśmy z Warszawy następującej treści depeszę:

„Kurjer Zachodni" — Sosnowiec Warszawa 13.7. godz. 17 m. 30.

Wyjeżdżając zagranicę torpedą poza normalnym rozkładem jazdy, zatrzymam się dziś na dworcu kolejowym 23 m. 30. Pragnę podzielić się wrażeniai.

Pozdrowienia

JAN KIEPURA

Zbyt późno nadeszła wiadomość, aby móc dodatkiem nadzwyczajnym zawiadomić społeczeństwo zagłębiowskie o przyjeździe sławnego śpiewaka „Chłopaka z Sosnowca".

Pomimo to wiadomość podawana z ust do ust zgromadziła sporą liczbę publiczności na dworcu sosnowieckim.

Jan Kiepura wyjechał z Warszawy specjalnie zamówioną przez siebie „lux-torpedą". Widocznie w planach Mistrza coś się zmieniło, bowiem według pierwotnego planu miał jechać do Krynicy.

Zebrana publiczność na dworcu omawia tę sprawę, zastanawiając się, dokąd Kiepura jedzie.

Za chwilę ukaże się „lux-torpeda" i zagadka zostanie rozwiązana.

Słychać przeraźliwy ryk syreny i „lux-torpeda" wpada z impetem na dworzec. W oknie widać roześmianą twarz Jana Kiepury.

Kiepura wdał się w rozmowę z dziennikarzami prasy miejscowej, której treść podamy w numerze jutrzejszym ze względu na spóźnioną porę.

## Min. Beck

### W GDAŃSKU

GDAŃSK, 13.7. Min. Beck spędził dwa minione dnie nad morzem w Gdyni i Orłowie, dokąd chętnie zagląda na wypoczynek, jest zresztą miłośnikiem sportu wodnego.

Wypoczynek swój wyzyskał na narady z komisarzem Rzplitej w Gdańsku, p. Pappem, którego odwiedził.

## P. Raczkiewicz

### WOJEWODĄ

WARSZAWA, 13.7. W kołach politycznych przypuszczają, że b. marszałek Senatu i b. min. spraw wewnętrznych, p. Wł. Raczkiewicz, bawiący obecnie na wypoczynku, zostanie powołany niebawem ponownie do służby administracyjnej i obejmie jedno z województw.

## Zarzewiacy

### U GEN. RYDZA-ŚMIGŁEGO

WARSZAWA, 13.7. (Tel. wł.) Gen. inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły przyjął na dłuższem posłuchaniu prezydjum Stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie" w osobach pp. prezesa Bronisława Hełczyńskiego i wiceprezesa posła Wojciechowskiego. Delegacja doręczyła naczelnemu wodzowi pismo z uchwałami ostatniego zjazdu „Zarzewia" w Krakowie.

## „Złota Księga"

### FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ

WARSZAWA, 13.7. (tel. wł.) Z dniem dzisiejszym została wyłożona w Ministerstwie spraw wojskowych „Złota Księga" Funduszu Obrony Narodowej.

# Nowa konfiguracja w Europie

## zadowolenie w Anglji — niepokój we Francji

LONDYN, 13.7. Na dziś zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie angielskiej rady gabinetowej w celu sprecyzowania stanowiska rządu angielskiego wobec umowy niemiecko-austrjackiej. Na posiedzeniu dzisiejszem minister Eden bawiący na urlopie zdrowotnym, nie będzie obecny.

Według informacyj z kół politycznych powrotu Edena należy jednak oczekiwać już w najbliższych dniach. Nie jest wykluczone, że wobec powagi sytuacji min. Eden przerwie swój urlop i wróci do Londynu już w dniu jutrzejszym.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ

LONDYN, 13.7. Omawiając porozumienie niemiecko-austrjackie, prasa angielska podkreśla swe zadowolenie, że ten zarodek niebezpieczeństwa został opanowany, ale wyraźne są pewne obawy do do dalszej przyszłości.

Dzienniki zastanawiają się nad skutkami bezpośredniemi tego porozumienia dla sytuacji europejskiej i przychodzą do wniosku, że stwarza ono nową konfigurację w Europie, łącząc ściśle Niemcy, Austrję, Węgry i Włochy.

Wyrażane są pewne wątpliwości co do tego, czy wobec stanowiska zajętego przez Włochy, konferencja brukselska będzie mogła się odbyć w wyznaczonym terminie. Prasa przypuszcza, że konferencja brukselska raczej ulegnie odroczeniu, a w międzyczasie przeprowadzone będą rozmowy pomiędzy Paryżem i Londynem, których wynikiem byłoby ewentualne podjęcie pewnych demarches Francji w Rzymie i W. Brytanji w Berlinie.

W WIEDNIU

PARYŻ, 13.7. Ajencja Havasa donosi z Wiednia: Komisarz federalny propagandy płk. Adam wygłosił przemówienie przez radjo, w którem m. in. oświadczył:

Ogłoszony onegdaj komunikat oficjalny, dotyczący układów austrjacko-niemieckich, stanowi tylko ramę, w której znajdą się różne konwencje. Zasada niemieszania się do spraw wewnętrznych będzie musiała być przedewszystkiem zastosowana do propagandy politycznej, do służby informacyjnej, prasy, radja i filmów.

Krytyka objektywna jest pożądana, ale będzie musiała powstrzymać się od wszelkiego podżegania i mieszania się w cudze sprawy.

Jeżeli zarządzenia te będą ściśle obserwowane, możliwe będzie zniesienie zakazu debitu dzienników i tygodników zarówno z jednej strony, jak i z drugiej.

NIEMCY A PROTOKUŁY RZYMSKIE

PARYŻ, 13.7. Ajencja Havasa donosi z Wiednia: Wczoraj wieczorem krążyły w Wiedniu pogłoski o możliwości przystąpienia Niemiec do protokułów rzymskich z 1934 i 1935 r.

PARYŻ, 13.7. Ogłoszenie ugody niemiecko - austrjackiej wywołało w Paryżu druzgocące wrażenie.

Prasa francuska pisze bez ogródek, iż obecnie jesteśmy w obliczu koalicji niemiecko - austrjacko - węgiersko-włoskiej, która niewątpliwie posiada ambicję przeprowadzenia rewizji terytorjalnej w Europie środkowej. „Paris Soir" woła: „Za wszelką cenę niewolno nam dopuścić do aljansu włosko-niemieckiego".

ś. † p.

**WIKTOR KORNECKI**

**emerytowany Dyrektor Banku Polskiego Oddziału w Sosnowcu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, zmarł dnia 12 lipca 1936 r. w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie.**

Jako były nasz Zwierzchnik Zmarły pozostawił pamięć dobrego patrjoty, niestrudzonego pracownika, życzliwego przełożonego i człowieka o wielkich zaletach ducha, serca i umysłu. 4096

Cześć Jego pamięci!

**Pracownicy Oddziału Banku Polskiego w Sosnowcu**

# Sensacyjny wyrok w procesie

## adw. Hofmokl-Ostrowskiego

WARSZAWA, 13.7. (tel. wł.) Dziś Sąd grodzki ogłosił wyrok w sprawie adw. Hofmokl-Ostrowskiego, oskarżonego o obrazę rządu.

Sąd skazał adw. Hofmokl-Ostrowskiego na 3 miesiące bezwzględnego aresztu i zabronił wykonywania zawodu adwokackiego przez lat 10.

Wniosek obrony o zwolnienie adw. Hofmokl-Ostrowskiego z więzienia sąd odrzucił, wobec czego skazany został natychmiast po ogłoszeniu wyroku osadzony w areszcie.

Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie.

# O co oskarżeni są uczestnicy

## napadu na Myślenice

KRAKÓW. 13.7. (Tel. wł.) Wszyscy uczestnicy napadu na Myślenice, a więc i ci, których pozostawiono na wolnej stopie z inż. Adamem Doboszyńskim na czele, odpowiadać będą nie za sprawy z artykułów kodeksu karnego mówiących o przestępstwach przeciw państwu, ale, jak już donosiliśmy, za przestępstwo pospolite. W szczególności zarzuca się aresztowanym:

1) Zbrodnię z art. 259 k. k. popełnioną dnia 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach przez zabranie na szkodę skarbu państwa z posterunku PP karabinów, rewolwerów, amunicji, gotówki i innego mienia, w celu przywłaszczenia przy użyciu przemocy względem posterunkowego Stefana Małeckiego, oraz przez zabranie na szkodę starosty Antoniego Bassary ubrań, gotówki i innych przedmiotów w celu przywłaszczenia przy użyciu przemocy względem starosty Bassary i jego służącej;

2) zbrodnię z art. 225 § 1 k. k. popełnioną dnia 23 czerwca 1936 r. i w dniach następnych w Porębie, pow. Myślenickiego i innych miejscowościach na osobach funkcjonarjuszy PP przez oddanie do nich kilku strzałów z broni palnej w celu ich zabicia;

3) o występek z art. 223 k. k. popełniony w okolicy Myślenic przez uniemożliwienie powszechnego korzystania z urządzeń użyteczności publicznej, przeznaczonych do publicznego porozumiewania się, wskutek zniszczenia prewodów telekomunikacyjnych;

4) o występek z art. 263 § 3 k. k. popełniony dnia 23 czerwca 1936 w Myślenicach na szkodę tamtejszych kupców przez zniszczenie towarów i innego mienia przy użyciu ognia;

5) o występek z art. 257 § 1 k. k. popełniony dnia 23 czerwca 1936 w Myślenicach przez kradzież towarów i innego mienia na szkodę kupców w Myślenicach;

6) o występek z art. 263 § 1 k. k. popełniony przez zniszczenie towarów i innego mienia na szkodę kupców w Myślenicach (ścigany z urzędu przez prokuratora spowodu naruszenia interesu publicznego);

7) o występek z art. 47 prawa o broni, popełniony przez bezprawne posiadanie i przechowywanie karabinów i amunicji karabinowej.

Narazie tylko inż. Doboszyński widział się ze swą siostrą i obrońcą adw. drem Pozowskim, przyczem w czasie tej wizyty nie omawiano sprawy najścia na Myślenice, a ograniczono się tylko do spraw majątkowych i rodzinnych. W sprawie Myślenic i konsekwencyj najścia, inż. Doboszyński dał jedynie swemu obrońcy pełnomocnictwo do zastępowania go wobec sądu. Następne spotkanie inż. Doboszyńskiego, jakoteż części jego towarzyszy z obrońcami nastąpi prawdopodobnie pod koniec bieżącego tygodnia. Zależy to wszystko od ukończenia przesłuchań i konfrontacyj. Sprawa obrony, o której już donosiliśmy, będzie zadecydowana w zasadniczych linjach po konferencji adw. Szypułkowskiego z drem Pozowskim.

Aresztowanie uczestników najścia na Myślenice w okresie zbiorów, mogło się odbić fatalnie na ich gospodarstwach, pozbawionych rąk roboczych. Jak się dowiadujemy, na gospodarstwa te przyjęto bezrobotnych z Krakowa i okolic podmiejskich, którzy już od kilku dni pracują. Pozostaną oni w tych gospodarstwach aż do ukończenia zbiorów.

Ostatnio powrócił z krótkiego pobytu na urlopie sędzia dr. Zacharski, który nadal prowadzi śledztwo.

Jak się dowiadujemy, **rodzina inż. Doboszyńskiego spotka się z nim najprawdopodobniej dopiero we wtorek następnego tygodnia.**

## Piorun poraził

### TRZY OSOBY W CZELADZI

Przed kilku dniami, w Czeladzi w czasie szalejącej burzy wydarzył się wypadek porażenia trzech osób przez piorun.

Ulicą Milowicką przechodziła p. Szlauerowa z córką Heleną. Gdy nagle, ogromna błyskawica oślepiła je, a piorun, który uderzył tuż obok nich, osmalił p. Szlauerowej bok i nogę, a córkę poraził w rękę.

Jadący za niemi jakiś nieznany chłopczyk doznał poparzenia nogi.

Wszyscy troje po ochłonięciu z przerażenia o własnych siłach udali się do domu.

# Żydzi interwenjowali u prem. Składkowskiego

## w sprawie bojkotu handlu żydowskiego

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi: „W ubiegłą sobotę premjer rządu gen. Sławoj-Składkowski przyjął na audjencji delegację, wyrabną na ostatniem posiedzeniu rady naczelnej kupiectwa żydowskiego w Polsce, a złożoną z następujących osób: prezes M. Mayzla, prezesa A. Gepnera, prezesa J. Lewsztajna, prezesa inż. A. Kawenoki i dyr. inż. M. Zajdemana.

„Delegacja przedstawiła panu Premjerowi sytuację kupiectwa żydowskiego, atakowanego przez ultra-nacjonalistyczne żywioły polskie, narażonego na agitację bojkotowa w różnych punktach kraju. Nawiązując do konieczności zespolenia wysiłków całego życia gospodarczego w Polsce dla spełnienia doniosłych zadań aktywizacji gospodarstwa i wzmożenia obronności kraju, delegacja podkreśliła szczególną szkodliwość pod tym kątem widzenia agitacji antysemickiej, godzącej w podstawy handlu i przemysłu.

„Pan Premjer w odpowiedzi z całą stanowczością oświadczył, że Rząd, mając na względzie ład i spokój w kraju, kierując się również zasadą sprawiedliwości i równomierności w traktowaniu wszystkich obywateli, nie dopuści do tego, by komukolwiek w Polsce działa się niezasłużona krzywda.

„Każdy obywatel kraju bez różnicy wyznania czy narodowości winien spokojnie zajmować się pracą na swoim odcinku. Rząd zaś gwarantuje bezpieczeństwo i równe bez wyjątku traktowanie wszystkich warsztatów pracy.

„Delegacja złożyła panu Premjerowi w toku audjencji uchwały zorganizowanego kupiectwa żydowskiego, dotyczące Funduszu Obrony Narodowej.

„Gmach Prezydjum Rady ministrów delegacja opuściła pod wrażeniem dobitnie stwierdzonej przez Szefa Rządu woli i decyzji do bezwzględnego utrzymania ładu i porządku, a także swobody pracy dla wszystkich obywateli w Polsce".

WARSZAWA, 13.7. (Tel. wł.) Żydowska agencja telegraficzna (ŻAT) otrzymała następujący komunikat od Centralnego Związku żydowskich drobnych kupców w Kaliszu:

„Premjer gen. Sławoj-Składkowski, który jest posłem na Sejm z okręgu kaliskiego, nadesłał 2 tysiące złotych na kredyty dla drobnych kupców. Tysiąc złotych otrzymał Chrześcjański Związek drobnych kupców, zaś tysiąc Związek żydowski".

# Od 5 mies. do 2 lat

## Wyrok w procesie krakowskim

KRAKÓW, 13.7. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Krakowie ogłosił wyrok w sprawie krwawych zajść w Krakowie w dniu 23 marca rb.

Większość oskarżonych została skazana na więzienie od 5 miesięcy do 2 lat.

16 oskarżonym sąd karę zawiesił. 10 oskarżonych sąd uniewinnił.

Główny oskarżony Chaim Szaff skazany został na 2 lata więzienia.

Sąd w motywach wyroku uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonych.

# Włościanie z Wołynia

## u premjera Składkowskiego

WARSZAWA, 13.7. (tel. wł.) Dziś powróciła do Warszawy wycieczka włościan z Wołynia, która bawiła w Toruniu, Poznaniu i Gdyni.

Wycieczka została przyjęta w Prezydjum Rady ministrów przez premjera Składkowskiego.

W imieniu włościan przemawiał p. Zakrzewski.

P. Premjer Składkowski powitał wycieczkę, wyrażając zadowolenie, ze wzajemnego poznania się, oraz stwierdzając ,że zadaniem rządu jest, aby te urządzenia, które uczestnicy wycieczki widzieli na zachodzie kraju, były wprowadzone w całej Polsce.

Włościanie wznieśli okrzyk na cześć p. premjera „Niech żyje!" na co p. premjer odpowiedział okrzykiem: — „Niech żyją Wołyniacy!".

# Hitler wystąpi z żądaniem

## zwrotu kolonij na jesieni br.

„Daily Telegraph" przynosi w korespondencji z Berlina wiadomość, że Hitler wystąpi z żądaniami kolonjalnemi — tak jak to zapowiedział 7 marca w Reichstagu — w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Ożywiona działalność zreorganizowanej ostatnio Ligi kolonjalnej oraz równoległa z tem akcja prasowa (narazie tylko na prowincji, aby nie niepokoić zagranicy) zdają się o tem świadczyć, że na kongresie partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze, na początku września kwestja zwrotu kolonij zostanie przez Führera postawiona oficjalnie na porządku dziennym.

Chwilowy impas niemieckiej agresywności tłumaczy dziennik angielski niewyjaśnioną sytuacją przyszłego statutu Ligi Narodów oraz igrzyskami olimpijskiemi, które Niemcy chcą przeprowadzić w spokoju. „Daily Telegraph" zapewnia, że Niemcy na jesieni zażądają rewizji kolonij bez względu na to, czy wejdą do zreorganizowanej Ligi Narodów, czy nie.

# 1200 wypadków śmiertelnych

## wskutek niebywałych upałów w Ameryce

NOWY JORK, 13.7. Po raz pierwszy od 6 tygodni nastąpiły w niedzielę oberwania chmury w dotkniętych upałami i posuchą stanach amerykańskich.

Równocześnie zanotowano, że liczba śmiertelnych ofiar upałów wzrosła w niedzielę wieczorem do ogółem przeszło 1000.

W wielkich miastach ofiary upału ulegały przeważnie na ulicach atakowi sercowemu i umierały przed przybyciem pomocy lekarskiej.

Farmerzy spodziewają się, że jeśli opady utrzymają się dłużej, wówczas zdołają uratować część bydła i na wysuszonych polach zasieją jeszcze paszę dla bydła.

Równocześnie zanotowano spadek temperatury, przyczem różnica temperatur wynosiła niejednokrotnie 23 st. C. Rozległy niż barometryczny posuwa się szybko w kierunku stanów wschodnich, gdzie ciągle jeszcze panują rekordowe temperatury.

## Katastrofa kolejowa

### W SKARŻYSKU

PIOTRKÓW, 13.7. (Tel. wł.) Dziś o godz. 4.30 rano na stacji Skarżysko Kamienna wydarzyła się katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą śmiertelnych ofiar.

Pociąg towarowy, zdążający od strony Koluszek wjechał na manewrujący parowóz na stacji Skarżysko.

W wyniku zderzenia parowóz został doszczętnie rozbity, oraz 10 wagonów wypadło z szyn.

Jeden z konduktorów zdołał wyskoczyć, drugi konduktor, Zygmunt Stępień z Miechowa został ciężko ranny.

Na miejsce wypadku przybył pociąg ratowniczy oraz przedstawiciele władz kolejowych.

Do godz. 16 tor został uprzątnięty i komunikacja odbywa się normalnie.

Władze śledcze i kolejowe prowadzą dochodzenie, jaka jest przyczyna katastrofy.

## Mistrz świata

### W... ŁAPANIU MUCH.

Tym razem, nie po raz pierwszy zresztą, rekord oryginalności bije Japonja. W prowincji Miki żyje stary koreański rolnik, który swój tytuł do sławy stąd czerpie, że jest niepokonanym dotychczas szampjonem w łapaniu much. Katsu Saito, ojciec licznej rodziny, dziś już prawie 60-letni staruszek, upolował w roku ubiegłym ponad 600.000 dokuczliwych owadów.

# Sensacyjne włamanie

## do Ubezp. Społecznej w Będzinie

Niezwykle sensacyjnego włamania dokonano w ub. niedzielę do Ubezpieczalni społecznej w Będzinie.

Włamywacze skorzystali z niedzieli, gdy w Ubezpieczalni dyżurował tylko jeden człowiek i między godziną 5—6 popołudniu dostali się do oddziału kasowego, gdzie t. zw. rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą poczem zabrali 11.000 zł. w banknotach. Pozostawili natomiast około 500 zł. w bilonie, gdyż pieniądze te były w dolnym przedziale kasy.

Kradzieży dokonali fachowcy, gdyż nie pozostawili po „robocie" żadnych śladów.

Sprawa przedstawia się niezwykle tajemniczo, gdyż kasjerze byli widocznie dokładnie poinformowani o tem, że w kasie znajduje się duża ilość pieniędzy.

Policja prowadzi dochodzenia.

# 14 LIPIEC WE FRANCJI

Francja obchodzi dzisiaj swe Święto Narodowe. Obchody związane z tem Świętem cechowała rok rocznie wesołość, radość, swoboda. Paryż, miasta, miasteczka, rok rocznie w dniu tym bowią się beztrosko i ochoczo, od rana do późnej nocy. Lud się bawi, tańczy, śpiewa. W ten tradycyjny sposób, od 147 lat, rok rocznie czczony jest dzień zburzenia symbolu ciemięstwa i bezprawia, jakiem była Bastylja. Po zdobyciu Bastylji 14 lipca 1789 r. umieszczony został na murach napis: „Tu jest miejsce do tańczenia".

I od tego czasu, co roku, w dzień 14 lipca lud francuski tańczy, tańczy wszędzie: w lokalach, parkach, na trotuarach i na jezdniach.

W roku bieżącym istnieją obawy, że radość może się zamienić w smutek, taniec radości w korowód żałobny. Zagrożona sytuacja wewnętrzna, coraz wyraźniej i mocniej organizujące się dwa fronty: ludowy, montowany przez komunistów i narodowy, montowany przez patrjotów — stwarzają niebezpieczną sytuację, mogącą łatwo doprowadzić do krwawych starć. Właśnie w dniu Święta Narodowego, w rocznicę wybuchu Rewolucji Francuskiej. Wydane zostały przeto ostre zarządzenia, zmobilizowana została policja, ograniczono swobodę zabaw, tańców.

Dzień 14 lipca 1789 r. we Francji był dniem, który zapoczątkował przewrót nietylko we Francji, ale na całym świecie. Z dniem tym poczęły się przeobrażać ustroje społeczne, polityczne, gospodarcze we wszystkich państwach. Busolą była „deklaracja praw człowieka", hasłem propagandowem: „wolność, równość, braterstwo" — tak genjalnie wykorzystane przez międzynarodową masonerję dla zdezorganizowania i zdeprawowania narodów i państw. Szczytne hasła, piękne jako słowa, miraż szczęśliwej ludzkości, szkicujące — w praktyce, w zetknięciu z codzienną rzeczywistością dały w efekcie zwyrodnienie obywatelskie, zanarchizowanie, zamiast wolności — uciemiężenie przez „złotego cielca".

Świat obecnie wycofuje się z grzęzawiska, w które zaprowadziły go te złudne słowa. Narody doszły do wniosku, iż nie stworzy się pomyślności ludzkiej, gdy zamiast dobra zbiorowego, wysuwać się będzie li tylko dobro człowieka, tak łatwo przeradzające się w wybujały egoizm, szkodliwy i anarchizujący współczesne życie.

Pierwszym narodem, który zerwał z testamentem Wielkiej Rewolucji Francuskiej i zrzekł się tych wszystkich, rzekomych, dobrodziejstw z niego wywływających, były Włochy. Słowa: „wolność, równość i braterstwo" braterstwo" zastąpione zostały przez: „naród, obowiązek, hierarchia". Interes jednostki podporządkowany został dobru narodowemu. Pojęcie wolności znalazło zastosowanie w odniesieniu do narodu. Człowiek jest tylko atomem w szlachetnym kruszcu, jakim jest naród. Wyswobodzić atomy, dać każdemu „wolność", znaczy unicestwić ów szlachetny kruszec. W ślad za Włochami postępują inne narody. Jedne szybciej, inne wolniej.

Z natury rzeczy we Francji, gdzie narodziły się owe rzekomo wolnościowe idee, proces unarodowienia, przejścia na ustrój zorganizowanego społeczeństwa, postępować musi bardzo wolno. Proces ten jednak odbywa się nieustannie.

Masonerja i komuniści zdają sobie sprawę z klęski, jaką ponieśliby na całym świecie, gdyby we Francji zwyciężyła idea narodowa. Stąd wynikły gorączkowe zabiegi około tworzenia „frontu ludowego", stąd wypływa nienawiść do „Krzyża ognistego" i w następstwie rozwiązanie tej organizacji.

Sojusz masońsko - komunistyczny (przy wydatnej pomocy elementu żydowskiego) na terenie Francji został dokonany i niejako opublikowany na jawnem posiedzeniu Wielkiej Loży. Kilka tygodni temu, na posiedzeniu Rady tej „Loży" mówiono o konieczności tworzenia „komórek" frontu ludowego wśród wyższych wojskowych, o odsuwaniu od wpływów żywiołów narodowych, katolickich. Fakt wielomówiący i dostatecznie przekonywujący o „sojuszu".

Francja, obchodząc dziś swe Święto Narodowe, w 147 rocznicę zdobycia Bastylji, znajduje się w przededniu szturmu na nową Bastylję — masońsko-komunistyczną. Ten szturm powinien być zwycięski, zwycięski dla idei narodowej.

S. A.

# Nowe pomysły pos. Stpiczyńskiego

## Wydział inspekcji kraju

Będące w stadjum organizacji biuro zadań specjalnych przy prezydjum Rady ministrów, na którego czele stoi jak wiadomo p. Stpiczyński, ma być rozszerzone o nowy dział: „inspekcji kraju".

Do działu tego ma być zaangażowanych kilku dziennikarzy, których zadaniem będzie jeżdżenie po kraju i zbieranie informacyj o nastrojach, o sytuacji politycznej, gospodarczej i td. Raporty dziennikarzy nie będą ogłaszane, lecz mają służyć wyłącznie do orjentacji rządu. Ponadto biuru zadań specjalnych będą podporządkowane wszystkie biura prasowe poszczególnych ministerstw.

Zapowiadana kilkakrotnie nominacja p. Stpiczyńskiego na podsekretarza stanu podobno teraz nie nastąpi. Dopiero po ferjach wakacyjnych, przy zapowiadanej już teraz w kołach politycznych rekonstrukcji gabinetu, p. Stpiczyński ma być mianowany nie podsekretarzem stanu, ale ministrem bez teki, albo też nawet ministrem resortowym, któremu między innemi podlegać będzie biuro zadań specjalnych.

# Opozycja gdańska przejrzała na oczy

## i domaga się współpracy z Polską

W „Danziger Volkstimme" ukazał się artykuł omawiający konieczność ścisłej współpracy Gdańska z Rzeczypospolitą.

W artykule tym poruszona została również treść słynnego już dzisiaj przemówienia Greisera w Genewie. Na temat wygłoszonego przez tego krewkiego „dyplomatę" przemówienia wspomniane pismo zamieściło następującą uwagę:

„Nie każdy ma dość politycznej fantazji, aby sobie wyobrazić, jaka byłaby sytuacja polskiego **Komisarza generalnego w wolnem mieście, gdyby pomysł** pana Greisera został urzeczywistniony i prezydent senatu był jednocześnie jedynym łącznikiem między Gdańskiem a Ligą Narodów. **Dyplomatyczny zastępca Polski w Gdańsku grałby wówczas mniejwięcej tę samą rolę, co polski konsul w Szczecinie lub Hamburgu".**

„Danzigier Volkstimme" zapewnia dalej, iż opozycja gdańska nie przespała ostatnich lat i że na wypadek dojścia do władzy nie prowadziłaby więcej polityki, uprawianej niegdyś przez prezydenta Sahma. Opozycja gdańska pragnie autonomji wolnego miasta **i przeciwstawia się „trzeciej Rzeszy" podobnie, jak Gdańsk 18 stulecia przeciwstawiał się ówczesnym Prusom.** Nawiązanie do owych czasów, gdy razem z niepodległością Gdańska zniszczona została jego łączność z Polską, uważa dziennik za rzecz aktualną i realną".

„**Jako herold prawa** — kończy dziennik — **może Polska zyskać na sile i znaczeniu".**

Za zamieszczenie wyżej cytowanego artykułu „Danziger Volkstimme" został skonfiskowany i ukarany zawieszeniem na okres 5 miesięcy.

# Niemcy z Pomorza masowo

## uchylają się od służby w wojsku polskiem

W urzędowym organie województwa Pomorskiego „Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim" zamieszczony został zbiorowy list gończy za dezerterami uchylającymi się od służby wojskowej. Okazuje się, że na **1200 nazwisk, zamieszczonych w spisie, aż 780 nazwisk jest niemieckich, co stanowi 65 proc. ogólnej liczby uchylających się od służby w wojsku polskiem.**

Jeśli się zważy, że Niemcy w województwie Pomorskiem stanowią tylko 10 proc. ogólnej liczby mieszkańców, natenczas okaże się, że zjawisko dezercji wśród Pomorzan narodowości niemieckiej jest epidemją, której należałoby się energicznie przeciwstawić.

Z pewnością przemycaniem poborowych narodowości niemieckiej poza granice Polski zajmuje się tajna organizacja niemiecka lub też tajne wydziały jawnie działających związków niemieckich.

# Złota księga

## F. O. N.

Wobec licznie zgłaszanych ofiar na F.O.N. w M. S. Wojsk., założona została specjalna księga w której zapisywane są kolejno nazwiska ofiarodawców na FON.

Niezależnie od zapisów w księdze przewidywane jest wystawianie pokwitowań (poświadczeń odbioru) za złożone ofiary na specjalnie przygotowanych blankietach.

# Już się obawiają

## O WŁASNĄ SKÓRĘ

Żydowska agencja telegraficzna przynosi z Wiednia wiadomość, że nowy zwrot w stosunkach między Austrją a Niemcami wywołał zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej w Austrji.

W kołach żydowskich wyrażają jednak nadzieję, że zmiany te nie wpłyną jednak ujemnie na politykę wewnętrzną Austrji wobec ludności żydowskiej.

Ano zobaczymy!

# Jak się robi ideowych

## HITLEROWCÓW W WOLNEM MIEŚCIE GDAŃSKU

Urzędnicy władz wolnego miasta oraz instytucji komunalnych otrzymali polecenie przystąpienia w najkrótszym czasie do partji narodowo - socjalistycznej. W przeciwnym razie grożą **im konsekwencje dyscyplinarne.** Jednocześnie członkowie partji narodowo-socjalistycznej otrzymali plecenie noszenia odznak partyjnych na ubraniach.

# Umarlibyśmy z głodu

## PO SZEŚCIU TYGODNIACH

W mieście portowem Southampton wygłosił onegdaj pierwszy lord admiralicji angielskiej (min. marynarki wojennej) sir Samuel Hoare znamienne przemówienie.

„Anglja — mówił on — która niegdyś była najbardziej zabezpieczona na świecie, jest obecnie wystawiona na groźne niebezpieczeństwo ataku lotniczego. **Stała się ona państwem, które najłatwiej może być ugodzone.** Wobec tego Anglja musi szybko budować nową flotę, zdolną do wyruszenia wszędzie i sprostania wszelkim trudnościom. **Anglja musi w szybkiem tempie mieć flotę powietrzną narówni z najsilniejszem pod tym względem państwem w Europie.**

Gdyby ktoś przeciął nasze połączenia morskie — mówił Hoare — nasz przemysł byłby wprawdzie zaopatrzony na 8 miesiące, **ale umarlibyśmy z głodu po 6 tygodniach.** Opozycja działa nielogicznie i ujawnia brak przewidywania w swem ślepem dążeniu do zniszczenia rządu koalicyjnego, ponieważ przez to dążenie naraża na niebezpieczeństwo istnienie wolności i demokracji w Europie i na świecie".

**Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej**

# Jakie organizacje współdziałają

## z propagandą bolszewicką

Socjalizm i masonerja, które nigdy niemiały odwagi przeciwstawienia się komunizmowi — ulegają mu coraz więcej. **Zlewanie się socjalistów i radykalnych stronnictw z komunistami czyni postępy zwłaszcza od chwili, gdy Komintern pod wpływem swego kierownika Dmitrowa, obecnie znów przywrócono do władzy, nakazał komunistom łączenie się z radykalnemi ugrupowaniami.**

Do niedawna komunistom nie pozwalano łączyć się z innymi organizacjami lewicowemi. **Obecnie poleca Komintern swoim zwolennikom wchodzenie do organizacyj innych niekomunistycznych, celem radykalizowania ich, dążąc do usuwania dotychczasowych kierownictw, by je zastąpić swoimi ludźmi.** Robota ta jest zorganizowana przez Komintern i poparta przez loże masońskie, jak i przez organizacje, w których komuniści zdołali już uzyskać przewagę wpływów.

Pismo francuskie „Gringoire" podaje nazwiska ludzi, których Komintern wydelegował, by w poszczególnych państwach czuwali nad rozwojem wspólnego frontu lewicowego. Delegowanymi tymi są: w Paryżu — Thorez i Adami, w Bazylei — Bodemann, w Amsterdamie — van de Groot i Palm - Dutt (zwany Palmers), w Pradze—Gottwald, Dragon i Ackermann, w Kopenhadze — Jansen. Główni ci przedstawiciele Kominternu posiadają prócz tego, szereg agentów, zajmujących się poszczególnemi państwami.

Finansowaniem działalności komunistycznej Frontu Lewicowego zajmują się trzej lotni skarbnicy: Friedrich Liszt, Willy Krauss i Karl Slanski. Podlegają oni kontroli Willy Muentzberga, b. członka parlamentu Rzeszy niemieckiej, a obecnie kierownika głównego Kominternu i Mopr'u na Europę zachodnią. Muentzenberg ma mieszkanie w Paryżu, Genewie i Pradze.

W styczniu 1936 r. do wspólnego frontu kierowanego przez Dmitrowa i jego agentów w poszczególnych krajach przyłączyły się: **Liga Praw Człowieka, Komitet Inteligencji Przeciwfaszystowskiej, światowy Komitet przeciw wojnie i faszyzmowi. Partja radykalno - socjalistyczna, partja socjalistyczna, partja komunistyczna. Unja socjalistyczna i republikańska. Federacja związków zawodowych francuskich.** Przedstawiciele tych organizacyj utworzyli w lipcu ub. r. w Paryżu komitet, który urzęduje w domu, w którym ma siedzibę Liga Praw Człowieka.

Główni przedstawiciele tejże Ligi w piśmie Ligi „Les cahiers des Droits de l'Homme" nawołują z zapałem do należenia do grupy Frontu Ludowego. Tym sposobem Liga Praw Człowieka staje **się jedna z głównych przedstawicielek wojującego komunizmu sowieckiego.**

UWAGI RADJOWE

# „Lampowicze” i „detektorowicze“

Wśród różnych możliwych podziałów słuchaczy radjowych, najmniej zdawałoby się wyraźny jest podział na detektorowiczów i lampowiczów. Wydaje się bowiem, że przecież nie aparat decyduje o gustach i zamiłowaniach słuchacza radjowego, ale sam słuchacz, jego indywidualność, stopień wykształcenia i te wszystkie inne cechy, które składają się na osobowość człowieka.

Przy bliższem jednak wejrzeniu w psychologję słuchacza radjowego — ten, z natury rzeczy mechaniczny podział nabiera głębokiego sensu programowego. Posiadanie takiego, a nie innego aparatu radjowego wytwarza u słuchacza odrębny światopogląd, oczywiście z punktu widzenia radja. Proste przekręcenie gałki strojeniowej przez właściciela aparatu lampowego wystarczy, aby uwolnić się od programu stacji najbliższej i przejść do słuchania stacyj obcych. To mechaniczne ułatwienie powoduje w konsekwencji skłonność do lekceważenia programów własnych na korzyść programów zagranicznych.

Odwrotny proces obserwujemy u słuchaczy detektorowych. Ci nie mając możności sprawdzenia co nadają stacje obce, wyobrażają sobie, że programy stacyj, których nie mogą odbierać na swych aparatach, są doskonałe.

I właściwie mają trochę racji. Zapewne, i audycje stacyj zagranicznych nieraz mocno szwankują, ale „lampowicz” może z kilkudziesięciu stacyj zagranicznych wybrać sobie w danej chwili taką, jaka mu najbardziej odpowiada. Być może, iż słuchanie w ciągu kilku godzin jednej i tej samej stacji doprowadziłoby do podobnych wniosków, jakie wysuwa się często na temat audycyj krajowych, że są nudne, programy źle ułożone itd. Niemniej jednak stwierdzić trzeba, że dobrą muzykę ze stacyj zagranicznych częściej można usłyszeć, aniżeli w stacjach radjowych krajowych.

Do żądań detektorowiczów pod tym względem w okresie letnim przyłączą się zapewne zgodnym chórem „lampowicze“. Latem odbiór stacyj zagranicznych, skutkiem trzasków powodowanych przez burze, jest utrudniony, najpiękniejsze audycje są zniekształcane. Dlatego latem i „lampowicze“ chętniej słuchają krajowych audycyj. Rozbity front w okresie zimowym „detektorowiczów” i „lampowiczów” jednoczy się, domagając się odpowiednich audycyj letnich, mniej przeładowanych „płytami” i „gadaniami”, a więcej urozmaiconych muzyką prawdziwą, lekkiemi dowcipnemi „skeczami”.

Autorzy letnich programów radjowych powinni wziąć pod uwagę to, iż latem są pod obstrzałem krytyki całej jednolitej armji radjosłuchaczów. Do tej pory najwięcej pretensyj wnosili detektorowicze, obecnie przybywają im w sukurs „lampowicze”. Sukurs to poważny, bowiem „lampowicze” kierować się będą nietylko „narzekaniem” i „żądaniem”, ale „porównaniami” ze stacjami zagranicznemi.

Tedy, panowie od układania programów radjowych — uwaga!

„Lampowicz“.

# Cztery dni w tygodniu

## PRACOWAĆ BĘDĄ ZATRUDNIENI PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH

Samorządy zagłębiowskie, jak wiadomo, czyniły od dłuższego czasu starania o uzyskanie dodatkowych kredytów na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych.

Starania te odniosły pożądany skutek i ostatnio Fundusz Pracy przyznał dodatkowe kredyty, które pozwolą na prowadzenie robót do listopada. Dzięki temu większość robotników nabędzie prawa do korzystania z zasiłków w okresie zimowym.

Obecnie zwiększona zostanie liczba dni pracy w tygodniu z trzech do czterech, dzięki czemu robotnicy, zatrudnieni przy robotach publicznych będą mogli więcej zarobić.

Od wczoraj liczbę dni pracy w tygodniu zwiększył już Sosnowiec, przyczem objęto to 1500 osób.

W najbliższych dniach liczba dni pracy zwiększona do czterech w tygodniu wprowadzona zostanie również w Będzinie i Dąbrowie.

Wczoraj odbywała się również konferencja w Magistracie sosnowieckim na temat wprowadzenia 4 dniówek przy robotach na Przemszy. Ze względu na związane z tem szereg spraw technicznych, sprawa ta wymaga odpowiedniego opracowania. Przy robotach na Przemszy zatrudnionych jest około 1000 robotników.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK

| | |
|---|---|
| 14 Wtorek | Dziś Bonawentury<br>Jutro Rozesłanie Ap.<br>Wschód słońca 3 m. 47.<br>Zachód „ 19 m. 52. |

### Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Władczyni Libanu”.
PALACE: I „Nieśmiertelne melodje”, II „Srebrne ostrogi”.

## S. p. Wiktor Kornecki

### WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

W dniu 12 bm. zmarł w Krakowie śp. Wiktor Kornecki, b. dyrektor Banku Polskiego, oddział w Sosnowcu.

Śp. W. Kornecki, zaledwie kilka lat przebywał w Sosnowcu, dał się jednak poznać, jako człowiek rzadkich zalet serca i umysłu, żywo interesujący się miejscowemi sprawami społecznemi, w szczególności czynny udział biorąc we wszelkich akcjach charytatywnych.

Śp. Wiktor Kornecki urodził się w Małopolsce Wschodniej w r. 1876. Studja średnie i wyższe odbywał we Lwowie. Po ukończeniu studjów pracował w jednym z banków prywatnych we Lwowie, a następnie w Banku Austrjacko - Węgierskim. W r. 1914 powołany do służby wojskowej odbył całą kampanję wielkiej wojny światowej.

W r. 1919 (14 lipca) wstąpił do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie, biorąc czynny udział w organizowaniu Centrali; w roku 1922 został mianowany zastępcą dyr. Oddziału P.K.K.P. w Poznaniu. Stąd w listopadzie przeszedł na stanowisko dyrektora oddziału Banku Polskiego w Sosnowcu. W r. 1934 ciężko zachorował, a w r. 1935 przeniesiony został na emeryturę.

W Zmarłym społeczeństwo traci prawego człowieka, dobrego obywatela i znakomitego fachowca, który polskiej bankowości oddał wielkie usługi. To też w uznaniu pracy śp. Kornecki odznaczony został w r. 1935 Złotym Krzyżem Zasługi.

### Zapisujcie się na członków K.P.H.

JEDYNY WYSTĘP STEFANA JARACZA

Największy artysta polski doby współczesnej Stefan Jaracz, wystąpi w dniu 16 bm. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu wraz ze swą znakomitą partnerką Stanisławą Perzanowską w sztuce W. O. Somina „ZAMACH“. Będzie to zarazem jedyny występ stołecznego teatru Ateneum. Zainteresowanie przedstawieniem kolosalne.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

## Ulotki antyżydowskie

### W CZELADZI

Jednej z ostatnich nocy policjant zatrzymał na jednej z ulic w Czeladzi trzech młodych mężczyzn, rozklejających na murach jakieś ulotki.

Jak się okazało, były to ulotki o treści antyżydowskiej. Na ulotkach widniała trupia głowa.

Policja prowadzi dochodzenie.

—xx—

× USUNIĘCIE NIELOGICZNYCH FORMALNOŚCI. Niezmiernie charakterystyczne wyjaśnienie podało do wiadomości wszystkich urzędów administracyjnych Ministerstwo spraw wewnętrznych, wskutek interwencji organizacyj kobiecych, zabiegających o uchylenie nielogicznych formalności, jakie stosowano przy przyjmowaniu kobiet do służby państwowej. M.S. Wewn. wyjaśniło, że wszystkie okólniki, które przyznają pierwszeństwo przy obejmowaniu stanowisk państwowych osobom mającym za sobą służbę wojskową i pracę niepodległościową, nie dotyczą kandydatek na urzędniczki.

× SPAWDZANIE PLAŻ NADRZECZNYCH. Z polecenia władz centralnych we wszystkich gminach władze administracji ogólnej rozpoczęły kontrolę brzegów rzek i rzeczek celem wytyczenia miejsc dozwolonych dla kąpieli.

Wszystkie t. zw. dzikie plaże będą likwidowane. Zwrócono uwagę, iż wypadki zatonięć podczas kąpieli zdarzają się w miejscach niedozwolonych.

× ZATARG O PŁACE. W wapienniach i kamieniołomach „Eltes“ w Ząbkowicach trwał przez kilka dni strajk okupacyjny. Przyczyną strajku było odrzucenie przez właściciela wapienników żądań robotników o podwyższenie płac. Naskutek interwencji inspektora pracy strajk został przerwany, a dziś odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji zatargu i uregulowania płac.

I ODDZIAŁ CYRKU STANIEWSKICH W SOSNOWCU

Niezwykłem wydarzeniem dnia jest niewątpliwie przyjazd do Sosnowca I Oddziału Cyrku Staniewskich, który przybywa do nas po olbrzymich sukcesach w Krakowie i Katowicach.

Kto czyta prasę, ten z łatwością spostrzegł, że obecny program Cyrku jest pod każdym względem rewelacyjny i wysoko wartościowy.

Olbrzymie afisze zapowiadają 20 nowych wielkich atrakcyj cyrkowych, na których czele widzimy: Massimiljano Truzzi, największego żonglera świata, olbrzymią parę szympansów Tarzana II-go i Fifi, które są rewelacją całego świata. Żywe posągi z bronzu jako ostatni wyraz sztuki cyrkowej są ewenementem Europy. Ponadto w programie zobaczymy doskonale [illegible] konie, psy na djabelskim kole, Bim-Boma i Maksa w nowym repertuarze satyrycznym, zespół Hungarja w swoich błyskawicznych akrobacjach, wiele napowietrznych atrakcyj, ba, nawet mecz piłki nożnej rozgrywanej na rowerach.

Cyrk Staniewskich pozostanie w Sosnowcu nieodwołalnie tylko do niedzieli 19 lipca włącznie i z powodu krótkiego postoju, wprowadza od pierwszego dnia (Damy bezpłatnie) to dwie osoby wchodzą do cyrku na jeden bilet. A zatem wszyscy do cyrku Staniewskich.





## Pod groźbą noża

### OBRABOWAŁ MŁYNARZA

Onegdaj został ujęty przez policję mieszkaniec Milowic Ignacy Gębski, który przed kilkoma tygodniami dokonał napadu rabunkowego w Lubelszczyźnie.

Mianowicie Gębski, uzbrojony w nóż napadł na właściciela młyna w osadzie Pałędź, gminy Górzno, Karola Kaznowskiego, któremu zrabował 220 zł.

Po dłuższych poszukiwaniach rabusia ujęto w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Gębski, przesłuchiwany przez policję przyznał się do dokonania napadu.

Osadzono go w więzieniu będzińskiem.

—xx—

## Nie wolno obciążać gmin

### ZBĘDNEMI CZYNNOŚCIAMI

Min. spraw wewnętrznych wydało do wojewodów i starostów okólnik w sprawie odciążenia gmin w myśl zarządzeń prezesa Rady ministrów z dnia ograniczone będą polecenia wykonawcze z m.

Obciążenia gmin czynnościami zleconemi mają ulec rewizji, na przyszłość ograniczane będą polecenia wykonawcze do granic niezbędnej potrzeby. Obarczanie gmin czynnościami prawnie nieuzasadnionemi jest bezwzględnie zabronione.

Podobne zarządzenia wydane będą przez inne ministerstwa.



× RUCH EMIGRACYJNY W CZERWCU. R.B. Za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego wyjechało z Polski w czerwcu rb. ogółem 1.658 wychodźców, w tem 148 do krajów europejskich i 1.510 do krajów pozaeuropejskich. Do Stanów Zjednoczonych A. P. wyjechało 259 emigrantów, do krajów Ameryki Południowej 1.203, do innych krajów zamorskich 48 osób. Ponadto za pośrednictwem Centralnego Sjonistycznego Wydziału Palestyńskiego wyjechało w czerwcu do Palestyny 795 emigrantów.

× CZYJE RZECZY. W Wydziale śledczym P.P. w Sosnowcu znajdują się następujące rzeczy, pochodzące z kradzieży: bielizna, poszewki, obrusy itp. z inicjałami J. B. T. B. J. K. H. M. oraz bez inicjałów, zakwestjonowane w różnych melinach złodziejskich. — Wspomniane rzeczy można odebrać po udowodnieniu prawa własności w Wydziale śledczym w godzinach od 10 do 12 w południe.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. W Sosnowcu aresztowany został znany złodziej Józef Franciszek Benisz z Katowic, który w dniu 11 bm. skradł biżuterję i gotówkę z mieszkania Icka Kwastka w Sosnowcu przy ul. Dekerta 8. Benisz osadzono w więzieniu.

# KĄPIELE SŁONECZNE

## nie dla wszystkich są wskazane

Bardzo miło jest w lecie używać słońca, opalać się na kolor złoty, brunatny, lub oliwkowo-ciemny.

Ale czy zawsze zdrowo jest się opalać?

Kąpiele słoneczne uważane są od najdawniejszych czasów za jeden z najznakomitszych środków leczniczych natury. Ale jak wszędzie, tak i tu są wyjątki. Są pewne stany chorobowe, jawne, albo ukryte, na które słońce wpływa fatalnie, powodując zaostrzenie i pogorszenie się cierpienia, nieraz tak znaczne, że kilka dni spędzonych na plaży może kosztować życie. I o tem trzeba koniecznie wiedzieć i pamiętać.

Taką chorobą, na którą naświetlania słoneczne działają wybitnie źle, jest gruźlica płuc. Zdziwi to może niejednego czytelnika, bo ogólnie sądzi się wprost przeciwnie, a w medycynie ludowej słońce jest powszechnie używanym środkiem przeciwko suchotom; niestety, fakt ten nie podlega już dziś wątpliwości: kąpiele słoneczne wpływają zabójczo na przebieg gruźlicy płuc.

Powodują one wyraźnie zaostrzenie się procesu chorobowego, kaszel, ognisko gruźlicze rozszerza się i powiększa. Nierzadko pod wpływem naświetlań słonecznych u osób chorych na gruźlicę płuc obserwowano szybki rozpad tkanki w płucach, czyli t. zw. kawern. Znane są wreszcie wypadki, kiedy łagodnie postępująca gruźlica od kilkunastu lat, przechodzi pod wpływem kąpieli słonecznych w formę raptowną, w t. zw. popularnie galopujące suchoty, albo też nawet dochodziło do rozsiania się procesu gruźliczego po całym organizmie. Postępuje ona tak gwałtownie jak tyfus i po kilkunastu dniach kończy się niechybną śmiercią.

Ale kąpiele słoneczne działają ujemnie nietylko na osoby chore na gruźlicę płuc, lecz także już na wyleczone, które kiedyś tam przebywały jakąś sprawę płucną.

Kąpiele słoneczne wpływają źle tylko na gruźlicę płuc. Inne formy gruźlicy, jak np. gruźlica kości, stawów, skóry, gruźlica jelit, otrzewnej i gruczołów limfatycznych, reaguje wprost przeciwnie na naświetlanie słońcem. Są one jednym z najdzielniejszych środków leczniczych tych postaci gruźlicy.

Na słońce reagują również źle ludzie chorzy na serce. Długotrwałe przebywanie na plaży zwiększa pracę serca, stąd osoby cierpiące np. na ukrytą wadę serca mogą dostać obrzęk na nogach, co jest pierwszym sygnałem niewydolności serca. Łatwo też u tych osób przychodzi do porażenia słonecznego lub cieplnego.

Tak samo źle wpływa słońce na osoby bardzo słabowite, zwłaszcza po przebyciu cięższych chorób, w okresie rekonwalescencji. Opalanie się jest dla tych osób środkiem zbyt silnym i gwałtownym.

W końcu nadmienić wypada jeszcze o osobach, cierpiących na uporczywą migrenę. Otóż niektóre z nich dostają ataków migreny po naświetlaniach słonecznych, jakkolwiek w zasadzie słońce im nie szkodzi, a nawet przeciwnie stosowane ostrożnie, poprawia ogólny stan i może się przyczynić do podleczenia migreny, bo zupełnie usunąć jej nigdy nie można.

O niebezpieczeństwach kąpieli słonecznych należy zawsze pamiętać. Unikać ich powinni przedewszystkiem te osoby, które kiedykolwiek miały coś do czynienia z gruźlicą płuc. Nawet jeśli są już zdrowe, muszą uważać, bo gruźlica może się pod wpływem słońca odnowić. Dlatego to we wszystkich sanatorjach tak wielką zwraca się uwagę, aby osoby chore na płuca, werandowały nie w słońcu, lecz w cieniu.

W pewnych wypadkach, po przebyciu gruźlicy płuc, można stosować kurację słoneczną, ale trzeba to robić łagodnie, pod kontrolą termometru i lekarza. Samemu nie wolno się porywać na tak ryzykowny zabieg, jakim są kąpiele słoneczne dla osób cierpiących na płuca.



# Uroczystość strażacka na Piaskach

### POŚWIĘCENIE SZTANDARU I DEDORACJA CZŁONKÓW STRAŻY

Ochotnicza straż pożarna przy kopalni „Czeladź" w Piaskach założona w 1908 roku, obchodziła w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru rekwizytu oraz sikawki motorowej. Protektorat nad uroczystością przyjęli pp. **starosta J. Boxa** i administrator kop. węgla „Czeladź" **J. Herdhebaut.**

Uroczystość rozpoczęła się poświęceniem rekwizytu i sikawki motorowej następnie po wygłoszeniu okolicznościowego kazania przez miejscowego kapłana ks. szambelana Imielę zostało dokonane poświęcenie sztandaru.

Regulaminową rotę przysięgi przed prezesem powiatowego zarządu straży pożarnych p. **R. Hermanem** złożyli: naczelnik straży **inż. Zenon Znowski** i poczet sztandarowy wraz z plutonem honorowym, pod dowództwem dotychczasowego naczelnika i założyciela straży p. **Józefa Szymańskiego.**

Po wyjściu z kościoła odbyła się defilada przed władzami S. P., licznie przybyłych straży pożarnych i organizacyj społecznych. Po zakończeniu defilady i zgromadzeniu się wszystkich na boisku „Sokoła" nastąpiła dekoracja zasłużonych członków miejscowej straży.

Zostali odznaczeni za wysługę 25 lat pp.: **Józef Szymański, Wiktor Bartnicki, Franciszek Szymański, Wincenty Ochman;**

20 lat pp.: **Teodor Tierling, Józef Ciemniewski, Józef Dyrka, Józef Kozioł, Edward Kotulski i Jan Koszelski.**

15 lat pp.: **Józef Lasota i Filip Więckowski;**

10 lat pp.: **Edward Siemieniec, Jan Hatlapa, Roman Kocioł, Józef Berlet, Michał Kałandyk, Hubert Koegler, Franciszek Kulasek, Stanisław Ciszewski, Ludwik Czech, Teofil Orpich.**

Po dekoracji odbyło się tradycyjne wbijanie gwóździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Następnie miejscowy prezes ochotniczej straży pożarnej inż. Władysław Przewłocki wraz z zarządem i komitetem wykonawczym podejmowali skromnem śniadaniem zaproszoną brać strażacką i gości.

# § Z SALI SĄDOWEJ §

## Krwawe zajście między rywalami

Terenem krwawego zajścia, na tle erotycznem, były ostatnio Łany Małe w powiecie Olkuskim.

O rękę córki miejscowego wieśniaka Jasikowskiego, Władysławy, starało się dwóch mieszkańców Łan: 20-letni **Franciszek Kozibut** i jego rówieśnik **Władysław Sycha.** Ponieważ Jasikowska obydwóch konkurentów obdarzała względami, Kozibut postanowił pozbyć się rywala. W tym celu zrobił sobie własnoręcznie pistolet i nabiwszy go, udał się do mieszkania Jaskowskiej.

Traf chciał, że w drodze spotkał Sychę. Po wymianie z nim kilku słów, Kozibut wyjął pistolet i wypalił. Skutki strzału okazały się fatalne. Sycha trafiony został w prawe udo, przyczem ładunek z pistoletu przebił mu kość udową. Ciężko rannego Sychę umieszczono w szpitalu.

Epilog krwawego zajścia w Łanach był obecnie przedmiotem rozprawy w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Kozibuta na **dwa lata więzienia.**

## Analfabeta—kolporterem komunistycznym

W Czeladzi zatrzymała policja 48-letniego **Wojciecha Niebylskiego** (Mysłowicka 33), przenoszącego większą ilość ulotek komunistycznych przeznaczonych dla kolportażu między bezrobotnymi i szybikarzami.

Niebylski, który, jak to ze zdziwieniem stwierdzono, **jest analfabetą,** stanął wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na rok **więzienia** z zawieszeniem kary na lat pięć.

# PROGRAM RADJOWY

### WTOREK 14 LIPCA 1936 R.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka lekka (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert zespołu salonowego Eugenjusza Raabego. 12.55 Życie kulturalne Śląska. 13.02 Wiadomości bieżące. 13.15 Tańce (płyty). 15.30 „Gospodyni śląska": „Chłodniki". 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Wesołe melodje (płyty) 16.45 „Car Szujski w Warszawie" — odczyt — 17.00 Koncert z Parku Wilsona w Poznaniu w wyk. poznańskiej orkiestry symfonicznej. 17.50 „Róża" — pogadanka 18.00 Feljeton sportowo-turystyczny. 18.10 Koncert niespodzianek — „Kanikuła" (płyty). 18.35 Koncert reklamowy. 18.5? Pogadanka aktualna. 19.00 Recital śpiewaczy Ady Hecht. 19.30 Koncert kapeli ludowej Feliksa Dzierżanowskiego z przyśpiewkami. 20.30 „Humor literatów poznańskich w XIX wieku" — szkic literacki Stanisława Wasylewskiego. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert muzyki francuskiej. Wykonawcy: Lidja Kmitowa — skrzypce, Stanisława Argasińska — śpiew. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna z Ciechocinka

MODY

# Pani wyjeżdża

Gdy pani po dłuższych naradach z przyjaciółkami i lekarzem zdecyduje się wreszcie na odpowiednie dla siebie uzdrowisko czy wieś i z radością przystępuje do pakowania waliz, opadają ją naraz tysiączne wątpliwości: co wziąć ze sobą, jaką suknię spakować? Rozpoczyna się chaotyczne pakowanie, wrzucanie do walizy w ostatniej chwili szeregu drobiazgów, a wreszcie gdy pani przybywa na miejsce, okazuje się brak wielu niezbędnych szczegółów. Walizki są pełne, ale ileż rzeczy niepotrzebnych, których się przez cały czas pobytu w uzdrowisku wogóle nie zużytkuje.

By uniknąć tych kłopotów i zmartwień, należy przed wyjazdem zastanowić się, jakie suknie najbardziej przydadzą się w czasie wakacji. Podstawą stroju podróżnego jest skromny, lecz elegancki kostjum angielski, którego zasadniczym warunkiem jest pierwszorzędny krój. Jako uzupełnienie należy wziąć dwie bluzki: jedna z tak modnego obecnie trykotu jedwabnego, która świetnie nadaje się do podróży, oraz drugą bluzkę bardziej strojną, najlepiej z jedwabiu. Na dni chłodniejsze przydałby się ręcznie dziany pulowerek z krótkiemi rękawami, jakiego zapewne nie brak w garderobie każdej z pań. W kostjumie takim można się wszędzie i o każdej porze pokazać, przyczem jest się zawsze odpowiednio ubraną. Strój ten uzupełnia sportowy kapelusz z filcu czy słomy, albo jeszcze wygodniejszy beret lecz nie fabryczny ale szyty. Rękawiczki, wygodne i lekkie półbuciki, podróżna torba zamykana na błyskawiczny zamek — powinny tworzyć komplet.

Jeżeli pani jedzie do uzdrowiska, należy wziąć ze sobą przynajmniej jedną eleganszą suknię. Najlepsza byłaby w tym wypadku suknia z jedwabiu imprime, przyczem nie należy zapominać o odpowiednich do niej pantofelkach. Bardzo pożyteczne uzupełnienie deseniowej sukni stanowi luźny płaszczyk do bioder z gładkiej wełenki w stosownym kolorze. Płaszczyk ten przydać się może również do jasnej sukni przedpołudniowej.

Jeżeli pani zamierza korzystać z kąpieli morskich czy rzecznych, należy pamiętać o pidżamach, które doskonale zastępują przedpołudniowe suknie i są o wiele wygodniejsze. Oczywiście nie wolno zapomnieć o kostjumie, płaszczu i pantoflekach kąpielowych.

Większy bagaż stanowi dużą niewygodę zarówno przy przyjazdach jak i wyjazdach z urlopu. Gdy się uświadomi sobie, jak mało miejsca zajmuje modna bielizna damska, garderobę należy tak wybrać by się zmieściła w jednej walizce.

**Panila**

## Konserwowanie oliwy

Oliwa jest niezbędną przyprawą wszelkich surówkowych sałatek. Jednak latem, zwłaszcza w braku lodowni łatwo psuje się i jełczeje. Aby tego uniknąć, wystarczy do buteleczki wrzucić około dwudziestu ziarenek ryżu i butelkę postawić w miejscu zacienionem.

# Prowokacja czy złośliwy wybryk?

## Eksplozja materjału wybuchowego w Będzinie

W ub. niedzielę około godziny 10 wieczorem w bramie domu nr. 24 przy ulicy Małachowskiego w Będzinie, gdzie znajduje się żydowski hotel „Bristol" rozległa się głośna detonacja.

Odgłos detonacji słyszany był w dość znacznym promieniu.

Na temat wybuchu rozeszły się wśród ludności żydowskiej Będzina niewiarygodne plotki o zamachu bombowym, o liczbie rannych itp.

Wiadomości te okazały się, jak zwykle, mocno wyolbrzymione. Okazało się bowiem, że **żadnego zamachu bombowego nie było: nikt też nie został również ranny**

Silna detonacja powstała wskutek podrzucenia w bramie ładunku jakiegoś **materjału wybuchowego z zapalonym lontem.**

Wskutek wybuchu odprysło kilka odłamków kamienia z bruku, przyczem jeden z nich zadrasnął w nogę znajdującego się w pobliżu Icka Majera Wolmana, drugi zaś wybił szybę w oknie w znajdującym się po przeciwległej stronie ulicy zakładzie fryzjerskim.

Jak można wnioskować z okoliczności, w jakich nastąpił wybuch, nie ma tu się do czynienia z żadnym „zamachem bombowym", a raczej był to złośliwy wybryk.

Nie jest wykluczone równie, a nawet bardzo jest prawdopodobne, że w danym wypadku miał miejsce akt prowokacji.

Przypuszczenie to nabiera cech prawdopodobieństwa w związku z ostatniemi antypaństwowemi demonstracjami żydów będzińskich, po ogłoszeniu wyroku w sprawie zajść przytyckich.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie ustalenia, kto był sprawcą podrzucenia materjału wybuchowego.

## Nie wolno obrażać
### LEKARZY UBEZPIECZALNI

Z powodu mnożących się w ostatnich czasach wypadków incydentów w gabinetach lekarzy domowych Ubezpieczalni społecznej i obrazy lekarzy przez zgłaszających się pacjentów, otrzymali lekarze domowi zalecenia, by natych miast meldowali o podobnych wykroczeniach swyin władzom przełożonym.

Niesfornym pacjentom będą z urzędu wytaczane sprawy o obrazę funkcjonarjuszów publicznych w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

## KRONIKA ZAWIERCIA

### 19-ty dzień strajku
#### OKUPACYJNEGO

Sytuacja strajku okupacyjnego 500 robotników fabryki szkła w Zawierciu który już trwa 19 dzień pozostaje bez zmian.

Jak już donosiliśmy, w ub. niedzielę odbyta konferencja pomiędzy komitetem strajkowym a dyrekcją fabryki nie zlikwidowała zatargu, który już zaczyna poważnie niepokoić miejscowe społeczeństwo.

Robotnicy stoją twardo i solidarnie na swym stanowisku i o żadnej obniżce wogóle nie chcą słyszeć.

Jak widać z nastrojów robotników nic nie wróży, by w najbliższych dniach strajk ten został zlikwidowany.

W ub. niedzielę w ciągu całego dnia strajkujący śpiewali „Czerwony sztandar“ Wczoraj spowodu deszczu i niepogody robotnicy znajdowali się w salach fabrycznych.

Komitet strajkowy nadal czuwa nad całością. Strajk ma przebieg spokojny.

Czas najwyższy, aby zainteresowano się losem strajkującymi robotnikami.

### Żyd kradł listy z poczty

Od pewnego czasu w zagadkowy sposób ginęły listy w urzędzie pocztowym w Zawierciu, wskutek czego miał nieprzyjemności naczelnik miejscowego urzędu pocztowego.

W ub. niedzielę w godzinach rannych schwytano sprawcę kradzieży listów na poczcie.

W chwili, gdy listonosz p. Wypiór Jan był zajęty sortowaniem listów przeznaczonych do skrytek pocztowych, ręka jakiegoś osobnika pod numerem 12 poczęła nerwowo wyciągać listy.

P. Wypiór wybiegł na korytarz i pobiegł za osobnikiem, który wyciągając listy spod nr. 12 rozrzucił listy na korytarzu i skierował się w stronę korytarza, gdzie u wyjścia został zatrzymany przez p. Wypióra.

O wypadku zawiadomiono policję i okazało się, że złodziejem listów był mieszkaniec Zawiercia niejaki Lustrygier Alter (ul. Szkolna 33).

W toku śledztka Lustrygier zeznał, że zamiast otworzyć do skrytki swego brata nr. 58, pomyłkowo otworzył do nr. 12.

Lustrygier został zatrzymany i osadzony w areszcie miejskim w Zawierciu.

Dzielnemu listonoszowi p. Wypiórze należy się uznanie.

**STELLA:** Kapryśna Marjetta.
**PROMIEŃ:** Napad na Kongo.

× CZYSTY ZYSK Z ZABAWY urządzonej w dniu 29 czerwca przez Stowarzyszenie Młodzieży chrześcijańsko-społecznej w Zawierciu wyniósł 259 zł. 20 gr. Stowarzyszenie Młodzieży ta drogą składa podziękowanie ofiarodawcom fantów i gotówki.

× W ZAWIERCIU POWSTANIE NOWA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW. Z inicjatywy zarządu Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych oddział w Zawierciu, w ub. sobotę w lokalu własnym odbyła się konferencja porozumiewawcza zwołana w celu stworzenia na terenie miasta spółdzielni spożywczej, której brak odczuwa się. Przewodnictwo nad zebraniem objął p. Tomczykiewicz, który zobrazował spółdzielczość spożywczą. W konferencji tej wzięli udział liczni delegaci związków zawodowych pracowników umysłowych i fizycznych. Po długiej i ożywionej dyskusji zebrani wybrali komitet organizacyjny.

# BEZTROSKO I RADOŚNIE
## spędza czas dziatwa z Zawiercia na kolonjach

Dysponując stosunkowo niewielkim budżetem, zarząd m. Zawiercia, w porównaniu z innemi miastami, uczynił ogromny wysiłek, aby jaknajwięcej dzieci wysłać na kolonje letnie. Ambicją było prezydenta Szczedrowskiego i kierownika wydziału opieki społecznej p. St. B[illegible], by jaknajwiększej ilości zabiedzonej dziatwy dać możność wytchnięcia na świeżem powietrzu i podreperować ich siły lepszem odżywianiem, aniżeli mają obecnie w domu. Na kolonje letnie wysyłane są tylko dzieci najuboższych rodziców i bezrobotnych, uczęszczających do szkół powszechnych w Zawierciu.

Kolonje letnie zorganizowane zostały w Rodakach i Kroczycach (pow. Olkuski) oraz w Skarżycach i Karlinie (pow. Zawierciański). Prócz tego zorganizowano półkolonje w Zawierciu.

W ub. niedzielę odbyła się mała wycieczka do kolonji w Kroczycach. Wyjechaliśmy o godz. 8 rano powozem z Zawiercia w towarzystwie przedstawiciela wydziału opieki społecznej p. Kowackiego. Do Kroczyc jedzie się końmi koło 3 godzin.

Powitał nas w Kroczycach kierownik kolonji p. Małek. Dzieci jeszcze nie wróciły z „wypadu“. Tedy możemy spokojnie obejrzeć pomieszczenia: sypialnie, „izbę chorych“, spiżarnię. Wszystko utrzymane we wzorowym porządku.

W Kroczycach na kolonji znajduje się 130 chłopców. Oto właśnie wracają ze spaceru. Opaleni, weseli, śpiewający. Widać, iż są zadowoleni. Wszystkich przybyło na wadze. Z rozmowy z chłopcami dowiadujemy się, iż jest im tu bardzo dobrze. Smutno im jednak, gdy pomyślą, że 22 lipca już koniec kolonji. Muszą ustąpić innym miejsca, którzy również potrzebują dobrego powietrza i odżywienia.

Kolonja rozlokowana jest w kilku budynkach. Porządek panuje wojskowy. Przed domami na wysokim maszcie powiewa flaga narodowa. Z chłopców należących do harcerstwa wyłoniła się „grupa harcerska“, której komendantem jest wychowawca p. Rucki.

W trakcie zwiedzania urządzeń kolonijnych przyjechał z Zawiercia lekarz, dr. Smelster, celem zbadania stanu sanitarnego kolonji i zdrowotności wśród dziatwy. Korzystamy z okazji, informując się dr. S. o stanie zdrowotnym. Dowiadujemy się, iż dobry nie jest skutkiem złych warunków życia.

W chwili, gdy dr. S. o tem mówi, chłopcy z „przyborami do jedzenia“ maszerują do kuchni. Porcje obfite i smaczne. Jadają cztery razy dziennie.

Zajęcia w ciągu dnia urozmaicone są różnemi zabawami.

Opuszczamy kolonję, żegnani przez kierownictwo kolonji i roześmianą, radosną dziatwę.

(T. św.)

P. S. Kolonja dla dziewcząt, o czem pisaliśmy już, znajduje się w Rodakach. Znajduje się tam 200 dziewcząt pod opieką p. Konradówny.

# 25 miljonów samochodów
## oddał Ford do użytku ludzkości

W tych dniach obchodziły zakłady Forda w Detroit 33-lecie swego istnienia. Z tej okazji dyrektor naczelny Zakładów Wilhelm J. Cameron wygłosił przez radjo przemówienie, zawierające ciekawe dane dotyczące zarówno całego amerykańskiego przemysłu samochodowego jak i fabryk Forda.

W ciągu 33 lat zakłady Forda sprzedały 24.500.000 samochodów oraz inne wyroby swoje na łączną sumę 12.951.338.028 dolarów. Z powyższej kwoty 12.109.321.811 dolarów przypada na surowce, płace robotnicze i urzędnicze, podatki itd., a 60 miljonów dolarów przeniesiono na rezerwy.

Czysty zysk za 33 lata wynosi: 728.012.204 dolarów. Zysk ten został zużyty na zakup materjału budowlanego, maszyn, budowę wielkich pieców.

Dyrektor Cameron stwierdził, że przeciętny zysk netto na jednym samochodzie Forda wynosi tylko 20 dolarów, wskutek czego jedynie wielki obrót pozwala na prowadzenie rentownego interesu.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Gdzie można dokonywać
### konwersji pożyczek państwowych?

Konwersja pożyczek państwowych objętych dekretem, rozpoczyna się jak już donosiliśmy, dnia 15 lipca r.b. i trwać będzie 10 miesięcy, a więc do dnia 15 maja 1937 r.

W tym okresie czasu posiadacze pożyczek państwowych, podlegających konwersji ,a więc: 5% renty ziemskiej serja I, 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej i 3% premjowej pożyczki budowlanej serja I — powinni zgłosić się do odpowiedniej placówki konwersyjnej. Sieć placówek, przeprowadzających konwersję, będzie bardzo gęsta. Wymianę obligacyj dawnych pożyczek na obligacje nowej Pożyczki Konsolidacyjnej prowadzić będą: **Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny. Pocztowa Kasa** Oszczędności oraz oddziały wymienionych instytucyj, a także wszystkie kasy urzędów skarbowych.

## Wydatna pomoc dla eksporterów
### 10 milj. zł. gwarancji państwa

Komitet Ekonomiczny ministrów na ostatniem swem posiedzeniu, rozważając sprawę finansowania tranzakcji eksportowych, upoważnił ministra skarbu na podstawie ustawy z marca 1932 r. o udzielaniu poręki państwowej, do udzielenia generalnej gwarancji skarbu państwa w granicach 10 milj. zł. wobec przedsiębiorstw bankowych, finansujących tranzakcje eksportowe za wypłacalność eksporterów, względnie zagranicznych nabywców towarów, lub też łącznie eksporterów i nabywców.

Gwarancje te będą obejmować tranzakcje eksportowe, zaopinjowane przez Państwowy Instytut eksportowy, na które przedsiębiorstwa bankowe udzielą kredytu w wysokości nieprzekraczającej 100 tys. zł.

Zastosowanie tej formy pomocy stanowić będzie dla polskiego eksportu niewątpliwie zachętę w kierunku nowych odbiorców oraz zdobywania nowych rynków zbytu.

## Kronika gospodarcza

**PROJEKT REFORMY STATUTU BANKU FRANCJI.** Komisja finansowa Izby Deputowanych zajmuje się obecnie rządowym projektem reformy statutu Banku Francji, który to projekt zamierza zdemokratyzować instytucję emisyjną. W myśl dotychczasowego statutu odsunięci od wpływów na losy Banku byli wszyscy drobni akcjonarjusze. Na walnem zebraniu głos miało bowiem tylko kilkuset największych akcjonarjuszy mimo, że Bank Francji liczy w chwili obecnej przeszło 40 tys. akcjonarjuszy, z czego 17,931 posiada tylko po 1 akcji, a 8,923 po 2 akcje. Projekt rządowy znosi również przepis, by gubernatorem Banku Francji mógł być akcjonarjusz, mający przynajmniej 100 akcji tej instytucji, gdyż w ten sposób (obecny kurs akcji Banku Francji przekracza 6.000 fr.) stanowisko to zajmować mogły jedynie osoby, posiadające znaczny majątek osobisty. Projekt rządowy przewiduje wreszcie rozszerzenie składu Rady Regentów przez wprowadzenie do niej przedstawicieli państwa, rolnictwa i sfer gospodarczych.

**STAN ZATRUDNIENIA W GÓRNICTWIE.** Według ostatnich obliczeń na 1 czerwca r.b., w górnictwie zatrudnionych było na terenie całej Polski 91.262 robotników, w hutnictwie 39.430, w przemyśle przetwórczym 450.304, w elektrowniach i wodociągach 7.687, w warsztatach kolejowych, wytwórniach wojskowych i w fabrykach amunicji 52.579 robotników. Z ogólnej liczby robotników, zatrudnionych w przemyśle preztwórczym, przypada na przemysł włókienniczy 140.033 osób, metalowy 72.791, mineralny 57.172, drzewny 47.510, spożywczy 43.114, chemiczny 35.684, budowlany 14.369, papierniczy 13.179, poligraficzny 9.064, odzieżowy 11.840 oraz na przemysł skórzany 5.588 osób.

### TEROR HITLEROWSKI w GDAŃSKU

Jedyny wychodzący jeszcze w Gdańsku dziennik opozycyjny „Dabziger Volkszeitung“ zamieścił oświadczenie że zaprzestanie publikować artykuły o gdańskich sprawach politycznych chcąc uchronić w ten sposób pismo przed zawieszeniem. Temsamem „Volkszeitung“ straciła chrakter instrumentu politycznego, a opozycja pozbawiona została organu prasowego.

## KRONIKA OLKUSZA

### Nawałnica
#### NAD OJCOWEM I OKOLICĄ

Onegdaj wieczorem nad Ojcowem i okolicą, oraz nad pow. Miechowskim przeszła nawałnica.

Grad wielkości orzecha laskowego powybijał w Ojcowie kilkanaście szyb w oknach, wicher połamał sporo drzew przewrócił słupy telegraficzne, woda zaś wyrządziła dużo szkód w polu, zalewając potokami wody niżej położone grunta.

Podczas burzy, piorun uderzył w zabudowania Walentego Jarzyńskiego w żerkowicach, gm. Kroczyce. Stodoła i zabudowania gospodarcze spłonęły.

W tym samym czasie od pioruna spłonął dom i chlew Adama Gębki w Lgocie gm. Kroczyce, przyczem na szkodę tegoż spaliły się: 3 krowy, cielę, świnia, oraz drób.

× CHOROBY ZAKAŹNE w ub. tygodniu na terenie pow. Olkuskiego: 3 gruźlica, 1 dur brzuszny, 1 jaglica, 1 róża i 1 błonica.

### SAMOBÓJSTWO NA WYWCZASACH

W Lachowicach koło Suchej w Beskidach popełnił samobójstwo strzelając do siebie z rewolweru niejaki Ryszard Kuliński, liczący lat 28. Zmarły z zawodu prawnik pochodził z Działoszyna pow. pińczowskiego.

### GROŹNY POŻAR

W sobotę wybuchł groźny pożar w Działoszynie w pow. wieluńskim. Ogień strawił 20 budynków, pozbawiając kilkanaście rodzin dachu na głową.



# Król nafty Rockefeller ukończył 97 lat

## Niezwykła karjera chłopca biurowego

W dniu 8 lipca John Davison Rockefeller, sławny na całym świecie król naftowy obchodził w najlepszem zdrowiu 97 rocznicę swych urodzin. Lekko pochylona starcza postać, z wąską zmarszczoną twarzą, podobna do zeschłej skórki cytryny, owiana legendą niebywałego powodzenia, należy od kilku pokoleń do najbardziej typowych zjawisk w życiu amerykańskiem. Ma 97 lat, mimo łysiny pokrytej doskonale zrobioną peruką i tych zmarszczek na twarzy, dłutem czasu rzeźbionych; promieniuje od tego starca jakaś dziwna, niesamowita wprost energja, biorąca się za bary ze śmiercią samą. „Powiedziałem wam — oświadczył sędziwy miljoner na ostatnim bankiecie urodzinowym, że dożyję stu lat a wiecie, że zawsze dotrzymywałem słowa". Rockefeller od 25 lat żyje jedną myślą, by w dniu 8 lipca 1939 r. olśnić high life amerykańską wspaniałością przyjęcia a społeczeństwu amerykańskiemu dać nowy dowód swej wspaniałomyślności i znaczną olbrzymiej fortuny obrócić na cele naukowe i filantropijne.

Jahn D. Rocekefeller urodził się 8 lipca 1839 r. w Ruchford w stanie New York, jako syn lekarza Wiliama Rockefeller. Nieszczególny to był lekarz. Zawsze zadowolony z siebie, uśmiechnięty. Dr. William Rockefeller sprzedawał ludziom swe bezwartościowe specyfiki, które okazały się falsyfikatami, często nawet szkodliwemi dla zdrowia. Podejrzaną działalnością lekarza zajęły się wkońcu władze. William Rockefeller czując, że grunt pali się mu pod nogami, pewnego dnia znikł z Richford.

Syn odziedziczył po ojcu bezwzględność w dążeniu do zakreślonych celów. Purytanin z przekonania, nie wahał się w wyborze dróg prowadzących do fortuny. Bezwzględność z jaką realizował swe cele, zgodna formalnie z prawem, stała często w rażącej sprzeczności z zasadami obowiązującemi purytanina.

John Davison Rockefeller nie był dobrym uczniem. Klasycy ani myśliciele starożytni nie interesowali go. Natomiast już we wczesnej młodości przejawiał się jego stryj kupiecki. Po kilku latach daremnego kołatania się po klasach gimnazjum Rockefeller przeszedł do życia handlowego. Zaczął zgodnie z amerykańską legendą skromnie, od chłopca biurowego. Potem był buchalterem, w 19 roku życia prowadził już własne przedsiębiorstwo w Cleveland. W 1865 roku Rockefeller przechodzi do branży naftowej, zakłada pierwszą w Ameryce spółkę naftową: „Rockefeller and Andrews" i realizując krok za krokiem swoje ambitne plany, tworzy w kilka lat później w r. 1872 olbrzymi trust Oil Standart Company".

Teraz dopiero przejawia się talent organizacyjny młodego „magnata" przemysłowego. Rockefeller pierwszy zrozumiał jak olbrzymie znaczenie dla młodego wówczas przemysłu naftowego, który na pola Pensylwanji i Ohio przyciągał awanturników z całego świata, ma kwestja transportu i przeróbki surowca. Pierwszy rurociąg naftowy był wykorzystany przez Rockefellera. Pierwszy też przewidział jak olbrzymią rolę odegra nafta na rynku światowym, jak i w całej Ameryce. Ale nietylko tam. Znają ją Chińczycy, których agenci pomysłowego „nafciarza" obdarowali ślicznemi, maleńkiemi lampeczkami, które tak jasnem płomieniem oświetlały wnętrze ich chat. Jedyną ich niedogodnością było, że lampki napełnione dziwnym oleistym płynem po kilku dniach wysychały. Trzeba je było napełniać na nowo. Na szczęście „dobrzy" agenci dodali do każdej lampki butelkę z cennym płynem, obiecując ze wkrótce wrócą znów. Istotnie wrócili z wozami „Standart Oil" i nauczyli Chińczyków głównej sztuki — kupowania nafty. Prezent kilkuset tysięcy lampek sowicie się opłacił.

Bezwzględność metod stosowanych przez Rockefellera, który od łagodnej perswazji umiał przerzucać się błyskawicznie do najbrutalniejszego nacisku lub podstępu, zwraca przeciwko niemu całe niemal społeczeństwo amerykańskie, które na schyłku XIX wieku nie było jeszcze w masie swej ogarnięte kultem złotego cielca i wrażliwsze na zasadę „uczciwej gry". Przez kilkanaście lat Rockefeller należy do najbardziej znienawidzonych ludzi w Stanach Zjednoczonych. Stosowany przez niego, niemający bodaj równego w historji nowoczesnego kapitalizmu wyzysk robotników, brutalność w dławieniu konkurencji, przysparzają mu coraz więcej wrogów. Karykatury jego w pismach przedstawiają go jako ohydnego pająka. Nazwiskiego jego straszą dzieci.

Tymczasem z roku na rok wzrasta fortuna znienawidzonego magnata. W roku 1911 wynosi zawrotną sumę 2 miljardów dolarów złotych. I znów nazwisko Rockefellera dostaej się na łamy prasy całego świata. Tym razem jednak w blaskach sławy. Jedna trzecia olbrzymiego majątku idzie na tworzenie fundacyj, których organizacja nosi na sobie wyraźne piętno ich twórcy. Tak planowo pomyślanych i w najdrobniejszych szczegółach, racjonalnie, handlowo ujętych fundacyj nie stworzył nikt przed Rockefellerem. Szczególnie dwie fundacje zasługują na uwagę: „General Education Board" której majątek w 1929 roku wyniósł przeszło 200 miljonów dolarów i „Rockefeller Foundation" z kapitałem wynoszącym również około 200 miljonów. Oprócz tego istnieje towarzystwo naukowych badań lekarskich, z którego idą fundusze na prace laboratoryjne nad wykrywaniem szkodników ludzkości. Uniwersytet w Chicago, jeden z najbogaciej wyposażonych uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych zawdzięcza swe powstanie miljonom Rockefellera.

„Rekin" przemysłowy umiał część swego majątku oddać ludzkości w formie i w granicach dotychczas nie prześcignionych.

# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ — CZĘSTOCHOWA

### AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁEBIA DĄBR. BĘDZIN

**Adres sekretarjatu:**
**H. Gwóźdź, Będzin, ul. Cynkowa 13**

**DOKOŃCZENIE KOMUNIKATU WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY NR. 19**

9. Podaje się do wiadomości TS „Dąbrowa", że pismo Ich z dnia 31.5-36 r. z braku kaucji w myśl § 87 post. PZPN i Statutu PZPN — WGiD załatwił odmownie, ponieważ pismem tym zaczepiona została decyzja sędziego, a odpowiednia kaucja protestowana nie została wpłacona.

10. Podaje się do wiadomości ŻKS „Samson" Modrzejów, że WGiD nie uwzględnił Ich pisma z dnia 17.6-36 r., ponieważ takowe nie może być załatwione z uwagi na obowiązujące postanowienia PZPN i Okręgu.

11. Podaje się do wiadomości STS „Unja", że wobec nieprzybycia Ich gracza Szmidta Józefa i Ich pisma z dnia 25.6-36 r. L. 90, rozpatrzenie sprawy dyskwalifikacji tegoż gracza odłożono do czasu osobistego stawienia się gracza Szmidta do przesłuchania.

12. Podaje się do wiadomości klubom, że WGiD akceptował wydane zarządzenie STS „Unja" Sosnowiec i zatwierdził wymiar kary dyskwalifikacji przez tenże klub na przeciąg 3 miesięcy od dnia 30.6 do 30.9-36 r. gracza Leona Wójcika, za niesubordynację względem sędziego i nietaktowne zachowanie się wobec kierownika drużyny na zawodach dnia 29.6.36.

13. Wobec wyjaśnienia sprawy, po przeprowadzeniu dochodzeń, znosi się nałożoną karę dyskwalifikacji na gracza Jureńczyka Wilhelma z KS Zw. strzeleckiego Niwka, opublikowaną Kom. WGiD Nr. 11 pkt. 6 e z 11.5-36 r. z dalszym ciągiem dyskwalifikacji tymże Komunikatem, dyskwalifikuje się gracza Małupę Stanisława.

14. Ukarano grzywnami: zł. 0.50 — Strzelecki KS KS Sosnowiec, za mylne wypisanie imienia gracza Sikory Feliks zamiast Jan na sprawozdaniu sędz. z zaw. 7.6136 r.; zł. 2 — STS „Unja" Sosnowiec, za brak legitymacji gracza Kocha Karola w czasie zawodów 14.6-36 r. z SS „Płomień"; zł. 2 — SS „Płomień" Milowice, za brak legitymacji gracza Szewczyka Józefa w czasie zawodów 14.6-36 r. z STS „Unja" Sosnowiec; zł. 3 — KS „Bałtyk" Bobrowniki, za niestosowanie się do Kom. WGiD Nr. 16 pkt. 4 z 15.6-36 r. i nieusprawiedliwienie niestawienia się gracza Zabiegały; zł. 5 — TS „Zew" Niemce, za świadome wstawienie do zawodów 3.5-36 r. z KS Kazimierz nieuprawnionego gracza Stolla Jerzego zgodnie jak weryfikacja tych zawodów; zł. 5 — KSM Niwka, za wstawienie do gry w dniu 10.5-36 r. nie uprawnionych graczy przeciw KS Zw. Strzelecki Niwka; zł. 10 — TUR Ząbkowice wyjątkowo, za świadome wstawienie 2 graczy karencyjnych do zawodów w dniu 10.6.36 r. zgodnie z § 122 a post. PZPN; zł 15 — SDS „Victoria" Będzin, za niestawienie się na rewanżowe zawody do Saturna zgodnie z § 122 h postanowień PZPN; zł. 25— RSFW „Gwiazda" Będzin, za niestawienie się do zawodów dnia 31.5-36 r. do TS „Orzeł" Bobrowniki; zł. 25 — TS „Dąbrowa", za spowodowanie przerwania zawodów 31.5-36 r. z TUR Gołonóg zgodnie z § 122 e post. PZPN; zł. 40 ŻKS „Samson" Modrzejów, za zejście drużyny z boiska w czasie zawodów Brygada — Samson dnia 315-36 r. zgodnie z § 122 f post. PZPN. Termin wpłacenia grzywien 14 dni pod rygorami statutowemi.

15. Ukarano graczy: a) Bienia Marjana z Unji naganą, za krytykę orzeczeń sędziego na zawodach 14.6-36 r. z Płomieniem; b) Kosmalę Władysława z Unji dyskwalifikacją na 1 rok od 14.6-36 r. do 13.6-37 roku, za świadomą, brutalną i ostrą grę na zawodach z Płomieniem 14.6-36 r. z uwagi na poprzedni wymiar kary; c) Czajkowskiego Józefa z Unji dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 6.7 do 20.7-36 r., za niebezpieczną grę na zawodach z Płomieniem 14.6-36 r.; d) Michalska Zenona z Zagłębianki dyskwalifikacją na 1 rok od 14.6-36 r. do 13.6-37 r., za rozmyślne kopnięcie przeciwnika będącego bez piłki w czasie zawodów dnia 14.6-36 r. z Zagłębiem II; e) Trefona Wawrzyńca z DKS Dobieszowice, dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 14.6 do 28.6-36 r. włącznie, za prowadzenie niebezpiecznej gry mogącej spowodować wypadki w czasie zawodów 14.6-36 r. z ŁKS „Mars"; f) Cabana Franciszka z DKS Dobieszowice dyskwalifikacją na 2 lata od 14.6-36 r. do 13.6-1938 r., za rozmyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki, spowodowanie zniesienia gracza z boiska w czasie zawodów dnia 14.6-36 r. z ŁKS „Mars"; g) Czajkowskiego Zenona z Sokoła i Porimskiego Karola z KS „Strzelec" Łagisza obu dyskwalifikacją po 2 tygodnie, od 14.6 do 28.6-36 — za ostrą i niebezpieczną grę na zawodach 14.6-36 r. w Łagiszy. Legitymacje graczy znajdują się do odbioru w lokalu Podokręgu.

Będzin, dnia 6 lipca 1936 roku.

Przewodniczący: (—) M. Błaszcz.
Sekretarz: (—) J. Kościuch.

### Kwaśniewska rzuca 40.74 oszczepem.

W Tomaszowie odbyły się zawody lekkoatletyczne, podczas których Kwaśniewska wygrała rzut oszczepem wynikiem 40.74. Bieg 60 m. wygrała Skorupińska w czasie 8,1 s. Na zawodach robotniczych zawodniczka warszawskiej Skry, Wenclówna, wygrała skok w dal z wynikiem 520 cm.

### „DAR POMORZA" WYJECHAŁ W PODRÓŻ ĆWICZEBNĄ

Żaglowiec szkolny „Dar Pomorza" opuścił w niedzielę port gdyński i udał się na czterotygodniową podróż ćwiczebną z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej. Statek zawinie do portów angielskich Yarmouth i Southampton, poczem udaje się do Kilonji, gdzie będzie na morskich zawodach olimpijskich. — Statek powróci do Gdyni w połowie sierpnia.

# Z CAŁEJ POLSKI



### INSPEKCJA MIN. KOMUNIKACJI

W ub. czwartek zupełnie nieoczekiwanie przyjechał samochodem na Śląsk minister komunikacji, płk. Ulrych w towarzystwie dyrektorów departamentów Stodolskiego i Andrzejewskiego. Minister przeprowadził inspekcję warsztatów kolejowych w Piotrowicach, następnie udał się do Tarnowskich Gór, gdzie dokonał inspekcji okolicznych stacyj kolejowych.

### POLSKO-NIEMIECKA WFMIANA WYCIECZEK MŁODZIEŻY

W bieżącym tygodniu przybędzie na dwutygodniowy pobyt do Polski wycieczka młodzieży niemieckiej, która zwiedzi Warszawę, Lwów i Kraków, następnie zaś spędzi tydzień w obozie Polskiej Ymca w Mszanie Dolnej.

### JESZCZE JEDNO MIASTO, GDZIE JARMARKI ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ BEZ ŻYDÓW

Członkowie Zrzeszenia Kupców w Szamotułach wykupili od miasta na rynku wszystkie miejsca targowe, ustępując je przybyłym na jarmark handlarzom Polakom-katolikom. W tym celu utworzono specjalne biuro, w którem członkowie Stron. Narodowego, po zbadaniu świadectw przemysłowych przydzielali handlarzom odpowiednie miejsca. W ten sposób odbyły się w Szamotułach pierwszy jarmark bez udziału żydów.

### BEZDOMNEJ URODZIŁY SIĘ TROJACZKI.

W szpitalu częstochowskim, na oddziale położniczym bezdomna Marjanna Marchewka powiła trojaczki: chłopca i dwie dziewczynki. Dzielna matka i jej pociechy czują się nienajgorzej. Zapewne zarząd miasta zapewni Marchewkowej wychowanie dzieci.

### HURAGANOWA BURZA

Nad południową połacią powiatu buczackiego szalała niezwykle silna burza połączona z huraganem i dużym gęstym gradem, który zniszczył doszczętnie wszystkie zbiory. Piękne zapowiadające się zboża przepadły, posiekane wprost na sieczkę, i nie dadzą się użyć nawet na ściółkę. Straty znaczne.

### TAJEMNICZY TRUP

Niezwykle makabrycznego odkrycia dokonali żniwiarze zajęci na polach pod Poznaniem pomiędzy drogą debińską a Dolną Wildą. Znaleźli oni w życie trupa mężczyzny ubranego w sportowy strój treningowy, zupełnie stoczonego przez robaki. Twarz tworzyła jedną czarną spuchniętą masę. Obok zwłok leżał karabin wojskowy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zmarły którego nie zdołano dotychczas zidentyfikować, został zamordowany.

### ŚMIERĆ DZIECI W PŁOMIENIACH

W miejscowości Hostowie w pow. tłumackim wybuchł nocą pożar. Ogień przerzucił się na sąsiednie gospodarstwa. Między innemi spłonęła stodoła, w której spały dwie dziewczynki 10-cio i 13-letnia. Obie dziewczynki poniosły śmierć w płomieniach.

### ŚMIERTELNY STRZAŁ NA ĆWICZENIACH.

W czasie ostrego strzelania pod Zamościem, obsługujący tarczę żołnierz Pawełczuk, trafiony został kulą karabinową w czoło. Pawełczuk w kilka chwil zmarł.

### TRAGICZNA ZABAWA

W Ujściu Zielonem pow. buczackiego wydarzyła się okropna katastrofa. 14-letni Mikołaj Szpyrka i 2-letni Michał Balicki bawili się zapalnikiem od granatu, pochodzącego z czasów wojny i znalezionego w polu. Nastąpił wybuch skutkiem którego mały Balicki zginął na miejscu, a Szpyrka skonał po dwugodzinnych męczarniach.

## Zginął walcząc z krzyżem

Z Madrytu donoszą o następującym wypadku, który wielkie wrażenie wywarł na ludności miejscowej.

Przejęty naukami komunistycznemi robotnik Juan Aguilera niejednokrotnie zapowiadał w kole swych towarzyszy, że zburzy jeden ze starych przydrożnych krzyżów pod Madrytem i rozbije go na kawałki.

W ostatnich dniach wybrał się wreszcie w nocy dla dokonania ohydnego czynu; zarzucił sznur na ramiona krzyża i usiłował obalić go. W czasie tych usiłowań obluzowała się bronzowa figura Chrystusa i padając na bluźniercę strzaskała mu głowę.

## Klęska posuchy w Ameryce

### ZNISZCZONE ZBIORY PSZENICY

Szalone upały, panujące w zachodniej części Stanów Zjednoczonych spowodowały żywiołową klęskę posuchy. Na całym tym obszarze kraju, aż po zachodnie Kentucky temperatura dochodzi do 50 stopni Cels. Żniwa w stanach Minnesota i Dakota należy uważać za stracone.

Dotychczasowe szkody wywołane przez upały oceniają na sumę 300 miljonów dol. W wielu miastach topi się szybkiem gorąca asfalt na ulicach. W północnej części stanu Dakota padły ofiarą upałów całe stada bydła. 200 tysięcy rodzin farmerów jest w nędzy i potrzebuje natychmiastowej pomocy.

## Kobieta żyje

### WŁAŚCIWIE TYLKO 15 LAT.

Tak wyliczyła w jednym z angielskich miesięczników Miss Blackbeard. Posłuchajmy. Do wyjścia zamąż, poczynając od 14 przeciętnie do 21 roku, kobieta pracuje zawodowo. Do 60-go roku życia, przeciętnego wieku kobiety, pracuje jako pani domu. Przyjmując 8-godzinny dzień pracy kobieta przepracowała 12 lat i 220 dni, na sen itp. zużyła 20 lat i 75 dni. Na mycie, zabiegi kosmetyczne itp. zużywa kobieta około półgodziny dziennie, co w sumie daje rok i 100 dni. Na gotowanie zużywa kobieta, o ile jest dobrą gospodynią około godziny dziennie, co w 60 latach wyniesie 3 lata. Na zakupy zużywa około 1 i pół godziny dziennie, co wynosi w sumie 5 lat. Wreszcie wielkie pranie około 15 godzin miesięcznie, co w 60 latach daje rok i 100 dni. Razem otrzymujemy około 45 lat. Kobieta dochodząca do 60 lat żyje naprawdę tylko 15 lat... czyż bowiem reszta czasu upływającego między pracą zawodową, kuchnią, pralnią itp. może być nazwana życiem — pyta miss Blackbeard.

## W Australji odkryto

### NOWĄ RASĘ.

Jedna z ekspedycji naukowych odkryła w południowo - zachodniej Australji nową rasę ludzką. Ludzie ci, małego wzrostu i o jasno bronzowym kolorze skóry, mieszkają w żyznej dolinie otoczonej ze wszystkich stron przez wysokie góry. Stoją oni na dość wysokim poziomie kulturalnym. Ludność tej doliny sięga cyfry 200.000.

Rasowo różnią się nowodkryte plemiona od reszty plemion tubylców australijskich, a również i język ich nie jest podobny do żadnego z narzeczy plemion australijskich.

## Ćwierć miljarda

### RADJOABONENTÓW NA CAŁYM ŚWIECIE

Na konferencji międzynarodowej Unji radjofonicznej w Lozannie, w której brały udział 23 europejskie towarzystwa radjonadawcze oraz przedstawiciele największych towarzystw radjowych północnej Ameryki, Indyj Holenderskich i Chin, stwierdzono, iż na całym świecie funkcjonuje obecnie 57 miljonów aparatów radjoodbiorczych i 230 miljonów radjoabonentów. Pod względem rozpowszechnienia zatem radjo zajmuje dziś pierwsze miejsce i wyprzedziło nawet prasę.

## Nacjonalizacja

### FILMÓW W RUMUNJI

Rząd rumuński przystąpił do ostrej walki z trójjęzycznością, panującą dotychczas na rynku filmowym w Rumunji. Wszystkie filmy zagraniczne wyświetlane dotąd były w Transylwanji i na Bukowinie z napisami rumuńskiemi, węgierskiemi i niemieckiemi.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało obecnie rozporządzenie, na mocy którego cenzurowane będą wyłącznie filmy posiadające tylko rumuńskie napisy. Protesty właścicieli kin z Transylwanji nie odniosły skutku.



## Od Wydawnictwa!

Niniejszem zawiadamiamy naszych Czytelników w związku z Ich życzeniem, że na okres wakacyjny wstrzymaliśmy nasz Konkurs Ogłoszeniowy.

ROZWIĄZANIE KONKURSU NR. 4

Największą ilość głosów otrzymało ogłoszenie: „Biuro pisania podań". Liczbę ogłoszeń w niedzielnym numerze K. Z. najtrafniej przewidzieli: Michalewski Józef, Sosnowiec — 1 nagroda zł. 15, Pochmarska Janina, Dąbrowa — 2 nagroda zł. 10, Ratyński Mirosław, Sosnowiec — 3 nagroda zł. 5.



# DROBNE OGŁOSZENIA




SOSNOWIEC, Redakcja, Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy po

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.